

# Zabawa dla ludzi z fantazją



After Wedding Party to bal karnawałowy w strojach ślubnych odbywający się w wyjątkowej atmosferze i bajkowej scenerii. Sama nazwa w krajach anglosaskich stosowana jest raczej w odniesieniu do poprawin, czyli zabawy organizowanej po weselu, w podobnym składzie gości. - Nasze AWP to nie powtórka z we-

sela, to zabawa z mężem/żoną w strojach, w których wzięli ślub i których nie zakładają w żadnych innych okolicznościach. Nie ma tu gości, jest tylko młoda para młoda, która poświęca czas głównie sobie nawzajem, nie zabawia już ciocie czy wujka, nie dba o szczegóły organizacyjne, ale bawi się. I do tego, trzeba przyznać, bawi się

doskonale. After Wedding Party to propozycja skierowana do ludzi z fantazją i mimo wszystko z pewnym dystansem do rzeczywistości - uważa Anna Wierszewska-Puto, reprezentującą firmę Fajne Wesele, współorganizatorką imprez pod nazwą After Wedding Party. Karnawał 2011 trwał na tyle długo, że After Wedding Party

mogło w tym roku odbyć się trzy razy. W sumie, na jedynym w swoim rodzaju balu, bawilo się prawie 200 par ubranych w swoje stroje ślubne. - Nic dziwnego, że zarówno na balu otwierającym jak i zamykającym karnawał mieliśmy problem z ustawieniem się do wspólnego zdjęcia na schodach stołecznego hotelu Polonia Palace. Ale w końcu udało się. I to nawet z podskokiem! - relacjonuje Magdalena Sadowska-Gronert z firmy Fajne Wesele, współorganizatorka AWP. Imprezę uroczystie rozpoczął polonez, którym to wszyscy przenieśli się na bajeczną Salę Ludwikowską, już tradycyjnie stanowiącą scenę imprezy. Mocna Grupa Wodzirejów rewelacyjnie poprowadziła zabawę. Eksperymenty świetlne i dźwiękowe, muzyka również na życzenie, spontaniczne akcje, takie jak kankan pań zakończony szpagatem, taniec synchroniczny do piosenki "WMCA" czy prezentacje wokalne panów z piosenkami Elvise Presleya w repertuarze







stanowiły nie lada atrakcję. - *Odbył się też pokaz mody ślubnej. Nie ujmując nic paniom, które z gracją zaprezentowały przed kamerą swoje sukienki, należy przyznać, że pokaz panów okazał się znacznie bardziej spektakularny. Peruki, okulary słoneczne, kapelusze Al Capone i czarne boa rozbudzały wyobraźnię - opowiada pani Anna.*

- *Należy podkreślić, że na żadnej z trzech imprez, jakie odbyły się w tym roku, nie było dwóch pań, które pojawiłyby się w takiej samej kreacji - zauważa pani Magdalena.*

Konkurs taneczny jak zwykle wzbudził dużo emocji i śmiechu. Dlaczego? - *Bo to taki konkurs z niespodzianką, ale nie zdradzajmy ją, żeby na kolejnych balach wszyscy uczestnicy mogli przeżyć moment zaskoczenia - prosi Magdalena Sadowska-Gronert. Uczestnicy balu popisali się oryginalnym wykonaniem, m.in. tańca brzucha, tanga, hip hopu czy break dance. Drugi konkurs wciągnął wszystkich, łącznie z organizatorami..., bo kto nie lubi sprawdzić się odgadując "jaka to melodia"? - Było naprawdę gorąco, choć na dworze panowała mroźna aura. Kilka pań zrzuciło niewygodne szpilki, panowie porzucili marynarki - wspominają karnawalowe bale organizatorki AWP.*

Tradycyjnie już na każdym z balów zostały nagrodzone pary z najdłuższym (33 lata) i najkrótszym (4 miesiące) sta-

żem małżeńskim. - *Podczas imprez działo się tak wiele, że aż trudno uwierzyć, że na wszystko starczyło czasu - wyznaje pani Magda.*

Także sesje zdjęciowe wyszły



wyjątkowo ciekawie. Niektórzy zabrali ze sobą dodatkowe akcesoria przygotowane specjalnie na tę okazję. Fotorportaż z imprezy dostępny jest na stronie AfterWeddingPar-

ty.pl - *Podczas balu niektórzy chyba odkryli swoje nowe talenty. A już na pewno zawiązały się nowe, przemiłe znajomości. Wszyscy bawili się jak zwykle długo i intensywnie. Mamy na-*

*dzieję, że też dobrze! Po uśmiechach i komentarzach można stwierdzić, że nawet BARDZO dobrze. Większość osób wychodząc z balu, mówiła "Do zobaczenia za rok!" - opowiadają*



organizatorki imprezy. - *Podsumowując, było naprawdę świetnie. A już w niedzielę o 9 rano otrzymaliśmy pierwszą relację od pani Anety: "Dzień dobry, czas niepostrzeżenie szybko zleciał podczas wyśmienitej zabawy, dobrego jedzenia i wina. Aż żal było wychodzić i jak przysłowiowy Kopciuszek wracać do rzeczywistości...."*

Było wspaniale:) dziękuję".

- *My też dziękujemy wszystkim uczestnikom za tę zabawę. Dziękujemy też MyBigDay za dekoracje, Fotofaktory.pl za zdjęcia, Mocnej Grupie Wodziejów za poprowadzenie imprezy, muzykę i oświetlenie, Winnice Zbrodźce za wino, sponsorom za nagrody. Wśród tych ostatnich znaleźli się: Spa Le Regina, Bagatela 10, Hotel Polonia Palace, Tor Gokartowy Imola, Pracownia Urody z Łodzi. Za objęcie patronatu nad imprezą jej organizatorki dziękują mediom - Magazynowi Wesele oraz portalom - Warszawianki.pl i FajneWesele.pl.*

Opr. A. P.

Fot. Łukasz Szczechowicz - Fotofaktory.pl